Kraków. Zamiast sceny narodowej kwesta na utrzymanie teatru im. Juliusza Słowackiego

Anna Piątkowska, Marcin Mamoń
24 stycznia 2022, 7:26

Skomentuj (5) Udostępn

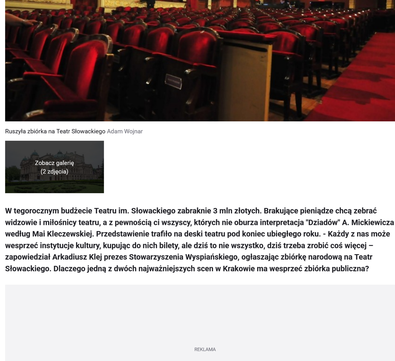

Ruszyła zbiórka na Teatr Słowackiego Adam Wojnar

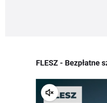

W tegorocznym budżecie Teatru im. Słowackiego zabraknie 3 mln złotych. Brakujące pieniądze chcą zebrać widzowie i miłośnicy teatru, a z pewnością ci wszyscy, których nie oburza interpretacja "Dziadów" A. Mickiewicza według Mai Kleczewskiej. Przedstawienie trafiło na deski teatru pod koniec ubiegłego roku. - Każdy z nas może wesprzeć instytucję kultury, kupując do nich bilety, ale dziś to nie wszystko, dziś trzeba zrobić coś więcej – zapowiedział Arkadiusz Klej prezes Stowarzyszenia Wyspiańskiego, ogłaszając zbiórkę narodową na Teatr Słowackiego. Dlaczego jedną z dwóch najważniejszych scen w Krakowie ma wesprzeć zbiórka publiczna?

REKLAMA

FLESZ - Bezpłatne szczepienia przeciw grypie w całej Polsce

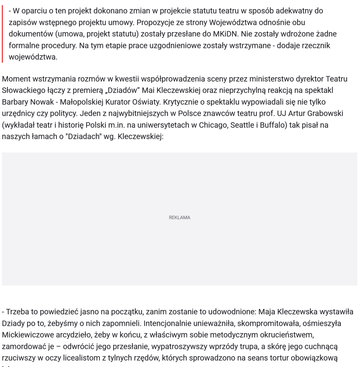

O znaczeniu Teatru im. Słowackiego, nie tylko dla krakowskiej sceny teatralnej i życia kulturalnego, nie trzeba nikogo przekonywać. Dość powiedzieć, że na długo przed „Dziadami" Mai Kleczewskiej spektakle z repertuaru teatru były doceniane, nagradzane, oblegane i żywo dyskutowane. Skąd zatem kilkumilionowa dziura w budżecie?

Przypomnijmy, Teatr Słowackiego miał zostać drugą w Krakowie, obok Narodowego Starego Teatru im. Modrzejewskiej, sceną narodową, taki komunikat usłyszeliśmy ze strony Urzędu Marszałkowskiego podczas wrześniowej konferencji na otwarcie sezonu artystycznego.

> - W sierpniu 2021 roku, UMWM otrzymał potwierdzeniem woli Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w sprawie podjęcia rozmów dotyczących współprowadzenia Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Wyznaczono przedstawicieli obu stron do ich prowadzenia – informuje nas Dawid Gleń, rzecznik Urzędu Marszałkowskiego.

Urząd, który jako operator Teatru Słowackiego, prowadził rozmowy z ministerstwem, otrzymał wstępny projekt umowy, który jednak nie zawierał ani danych finansowych ani sugerowanych dat sformalizowania współpracy.

> - W oparciu o ten projekt dokonano zmian w projekcie statutu teatru w sposób adekwatny do zapisów wstępnego projektu umowy. Propozycje ze strony Województwa odnośnie obu dokumentów (umowa, projekt statutu) zostały przesłane do MKiDN. Nie zostały wdrożone żadne formalne procedury. Na tym etapie prace uzgodnieniowe zostały wstrzymane - dodaje rzecznik województwa.

Moment wstrzymania rozmów w kwestii współprowadzenia sceny przez ministerstwo dyrektor Teatru Słowackiego łączy z premierą „Dziadów" Mai Kleczewskiej oraz nieprzychylną reakcją na spektakl Barbary Nowak - Małopolskiej Kurator Oświaty. Krytycznie o spektaklu wypowiadali się nie tylko urzędnicy czy politycy. Jeden z najwybitniejszych w Polsce znawców teatru prof. UJ Artur Grabowski (wykładał teatr i historię Polski m.in. na uniwersytetach w Chicago, Seattle i Buffalo) tak pisał na naszych łamach o "Dziadach" wg. Kleczewskiej:

REKLAMA

- Trzeba to powiedzieć jasno na początku, zanim zostanie to udowodnione: Maja Kleczewska wystawiła Dziady po to, żebyśmy o nich zapomnieli. Intencjonalnie unieważniła, skompromitowała, ośmieszyła Mickiewiczowe arcydzieło, żeby w końcu, z właściwym sobie metodycznym okrucieństwem, zamordować je – odwrócić jego przesłanie, wypatroszyszyć wprzódy trupa, a skórę jego cuchnącą rzuciwszy w oczy licealistom z tylnych rzędów, których sprowadzono na seans tortur obowiązkową lekturą.

Ministerstwo Kultury dotąd sprawy nie komentowało a do Urzędu Marszałkowskiego ani Teatru Słowackiego nie dotarły żadne dokumenty pozwalające na dalsze procedowanie formalności związanych ze zmianą statusu teatru ani pismo zrywające rozmowy o przekształceniu sceny przy Placu Św. Ducha w scenę narodową. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia trafiła jednak do mediów informacja, że resort kultury nie będzie współprowadził krakowskiej sceny.

Dopiero miesiąc później ministerstwo wypowiedziało się na ten temat oficjalnie. W opublikowanym na stronie internetowej ministerstwa oświadczeniu czytamy, że „na podstawie wniosku marszałka województwa małopolskiego, MKiDN rozważało w 2021 roku prowadzenie Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie jako wspólnej instytucji kultury – jednak teatr ten był tylko jedną z wielu instytucji artystycznych ubiegających się w ubiegłym roku o współprowadzenie przez ministra, z których ostatecznie tylko jedna została przyjęta do współfinansowania, a w sprawie kolejnej – trwają procedury związane z przygotowaniem współprowadzenia".

Odmowa o współfinansowaniu teatru to duży problem dla jego dyrekcji bowiem budżet na najbliższy sezon zaplanowano ryzykownie jeszcze przed podpisaniem stosownych umów z MKDiN. Na teatr większość pieniędzy łoży Urząd Marszałkowski (ponad 14 mln złotych), resztę ok. 3 mln złotych - jak liczył dyrektor Słowackiego - miało tym razem wziąć na siebie ministerstwo. To, dlatego teatr nie wystąpił do MKDiN o coroczne granty na dofinasowanie spektakli.

REKLAMA

To nie wszystko. Po trudnym roku - związanym m.in. z ogromnymi ograniczeniami w udziale publiczności w spektaklach - główna scena teatru, przynosząca największe zyski także z działalności komercyjnej, czeka kilkumiesięczny remont.

> - Mamy być teatrem współprowadzonym, jesteśmy do tego przygotowywani, wierny, że to nastąpi od stycznia, nie składamy wniosków o granty, ponieważ instytucja współprowadzona nie może korzystać z grantów – wyjaśniał Krzysztof Głuchowski, dyrektor teatru przyczynę dziury w budżecie.

Ministerstwo odpowiada w swoim oświadczeniu, że „dotychczas żaden z dyrektorów instytucji zabiegających o współprowadzenie nie rezygnował ze starań o dotację z Programów Ministra przed zawarciem umowy. W okresie naboru do programów nie nie ograniczało możliwości złożenia przez dyrektora Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie wniosków o dofinansowanie planowanych na 2022 rok projektów artystycznych czy inwestycyjnych. I wbrew temu, co publicznie deklaruje dyrektor, wnioski takie Teatr im. Juliusza Słowackiego złożył".

W teatrze nie chcą komentować ministerialnego oświadczenia. Tłumaczą, że projekty grantowe zazwyczaj realizowane są w cyklu rocznym, jeśli jednak pojawią się w ciągu roku nowe projekty, teatr będzie o nie aplikował.

Dziurę w budżecie krakowskiej instytucji chce pomóc załatać Stowarzyszenie Stanisława Wyspiańskiego, które zorganizowało na portalu zrzutka.pl narodową zbiórkę na Teatr Słowackiego.

> - Teatr zawsze był widziany jako coś wspólnego i współtworzonego, bo nie ma teatru bez aktorów, ale nie ma teatru bez jego widzów - dodała Joanna Heidtman ze Stowarzyszenia Stanisława Wyspiańskiego. - Jeśli Teatr Słowackiego nie będzie teraz formalnie sceną narodową, to niech on będzie dla nas sceną narodową, dzięki naszym działaniom.

- Wyspiański był niepokorną postacią. Nasz patron potrafił odrzucić ofertę jeśli mu się nie podobała, ale za każdym razem starał się przestrzegać pewnych wartości. Zasadniczą wartością, wobec której powinniśmy być wierni, jest wolność twórców. Wolność do tego, żeby mówić o sprawach ważnych i sprawach – nawet jeśli przez niektórych nielubianych – wszystkim bardzo potrzebnych – mówi Arkadiusz Klej, prezes stowarzyszenia.

REKLAMA

Zbiórka pieniędzy prowadzona pod hasłem #teatrjestnasz ma potrwać do końca roku i w założeniu ma pokryć brakujące 3 mln złotych. W niedzielę wieczorem, po czterech dniach, na „Słowaka" wpłacono tam ponad 53 tys. zł.

Grzechy, za które nie dostaniesz rozgrzeszenia. Księdz nie będzie miał wyboru

Te znaki zodiaku wzbogacą się w 2022 roku

Podwyżki opłat i cen w 2022 r. Nie tylko prąd i gaz. Co zdrożeje i o ile?

Sylwestrowa zabawa w klubie Energy 2000 w Przykowicach

Nowy rok przynosi duże podwyżki w aptekach. Więcej zapłacimy za 500

Ruszyła rozbiórka wiaduktu w centrum miasta. Wielkie zmiany w organizacji